

Bogusław Blum

Miasto Kazimierzowskie w Radomiu : problemy konserwatorskie

Ochrona Zabytków 46/2 (181), 125-131

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIASTO KAZIMIERZOWSKIE W RADOMIU PROBLEMY KONSERWATORSKIE

Piętnaście lat temu Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa zleciła Politechnice Warszawskiej opracowanie koncepcji rewaloryzacji Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu, obejmującego w przybliżeniu teren ośrodka miejskiego z czasów Kazimierza Wielkiego (prawa miejskie przed 1350 r.). W założeniu autorów, prof. prof. Hanny i Kazimierza Wejchertów, miał to być zespół mieszkalno-usługowy z preferencją usług kulturalnych i turystycznych, potraktowany jako fragment śródmieścia Radomia.

Na terenie pomiędzy ulicami Reja, Mireckiego, Wąłową i pl. Kazimierza Wielkiego, o powierzchni 9 ha, zakładano budowę 261 mieszkań i 1200 m² usług oraz adaptację mieszkań dla 600 osób i 12,8 tys. m² usług w istniejącej zabudowie.

Substancję nową miała wybudować spółdzielczość, starą — przebudować miasto. Wspomagać mieli przyszli użytkownicy lokali i rzemiosło radomskie.

Zamierzano powołać dyrekcję rewaloryzacji Miasta

Kazimierzowskiego pod bezpośrednim nadzorem prezydenta miasta. Koncepcję zaprezentowano w 1978 r. w Urzędzie Miejskim ówczesnym władzom oraz w Domu Esterki na spotkaniu z mieszkańcami.

Artykuły w prasie miejscowej i fachowej („Architektura”, „Miasto”) podtrzymywały nadzieję, że władze Radomia, idąc śladami Krakowa i Zamościa, odnowią i ożywią ten zaniedbany fragment miasta. Potem przyszło załamanie gospodarcze lat osiemdziesiątych i w tej sytuacji jakby zapomniano o tym, by koncepcję tę przedstawić Radzie Miejskiej i spróbować ją zatwierdzić.

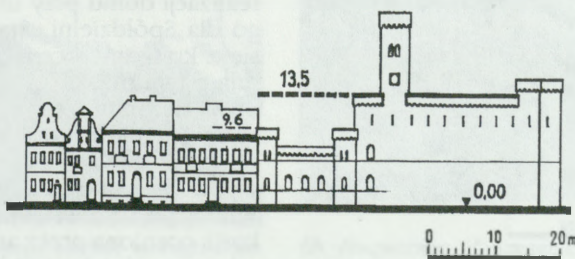
Rewaloryzacja miała obejmować przebudowę starych i budowę nowych zasobów mieszkaniowych. Przeważającą część istniejącej zabudowy stanowią domy z przełomu XIX i XX w. w złym stanie technicznym. Po wojnie, w latach pięćdziesiątych odbudowano Dom Esterki, na tyłach wystawiono kamieniczkę w modnym wówczas stylu socrealistycznym. W latach



1a. Widok Starego Miasta Kazimierzowskiego z ul. Okulickiego (d. Świerczewskiego), blok z l. 60. zastonił ratusz, w głębi widać wieże ratusza i fary. Zdjęcie z 1978 r. (wszystkie zdjęcia i rysunki: B. Blum)
1a. View of the Kazimierzowskie Old Town seen from Okulicki (formerly Świerczewski) Street. The cooperative flats built in the 1960s conceal the town hall; the town hall and parish church towers seen in the background. Photograph from 1978 (all photographs and drawings by: B. Blum)



1b. Jw., zdjęcie z 1992 r., z lewej strony bloku nowa zabudowa z l. 1990-1992
1b. Vide supra, photograph from 1992, new buildings on the left hand side of the flats, dating from 1990-1992

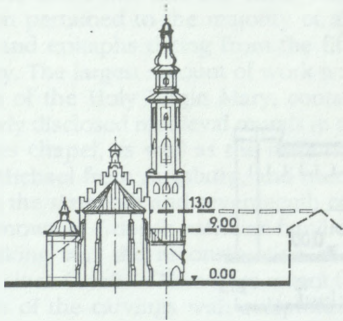


2. Nowa zabudowa nie powinna być wyższa od gzymsu ratusza (max. 2 piętra + poddasze, max. 13,5 m od kalenicy dachu)
2. The new buildings should not be higher than the cornice of the town hall (max. two storeys + attic i. e. max. 13.5 m to the ridge of the roof)



2a. Dom Spółdzielni „Starówka” przy ul. Szwarlikowskiej, 1987-1989 wg projektu dr. arch. T. Kazimierskiego. Z lewej zabudowa gospodarcza ratusza (d. odwach). W parterze zamiast handlu i usług — mieszkanie z balkonami; zupełnie niefunkcjonalne, wbrew przepisom prawa budowlanego. Podniesiona niweleta ulicy pogorszy tę sytuację

2a. House of the „Starówka” Co-operative in Szwarlikowska Street, realization 1987-1989 according to a design by dr T. Kazimierski. On the left — buildings of the town hall (former guardhouse). On the ground floor — flats with balconies, instead of shops and service centres, an unfunctional solution, contrary to regulations of construction law. A raised level of the street makes the situation even worse.



3. Nowa zabudowa powinna być niższa od nawy głównej fary
3. The new buildings should be lower than the main nave of the parish church



2b. Ten sam dom od ul. Reja. W głębi ul. Wolność tytu ratusza. Układ szczytowy dachów obcy radomskiej tradycji. Domy „upiększono” nowinkami postmodernizmu. Nie wykorzystana szansa umieszczenia usług na parterze, bądź wykorzystania spadku do ul. Reja z poziomu piwnic, które można by zrównać z poziomem chodnika ul. Reja. Na I planie odtworzenie hipotetyczne murów obronnych, wys. 1,2-1,5 m. Czy nie za duża?

2b. The same house in Rej Street. In the background of Wolność Street — the rear of the town. The arrangement of the roofs is alien to local tradition. The house were „beautified” with elements of postmodernism. The chance to place shops on the grounds floor or to exploit the decline up to Rej Street, to the level of the basements, has been neglected. In the foreground — recreated defensive walls, with a hypothetical height of 1.2 - 1.5 m (perhaps excessive).

szęśćdziesiątych przebudowano plac Rynku, przy ul. Szpitalnej postawiono dwa bloki mieszkalne, niszcząc skalę historycznej zabudowy (przesłaniając ratusz i kościoły).

W latach siedemdziesiątych przebudowano kamienicę przy ul. Reja na przychodnię, odrestaurowano kamienicę Gąski dla BWA, kamienice ul. Rwańska 3 — ul. Szewska 6, siłami PP PKZ na siedzibę ich i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (obecnie mieszczą się tu trzy wydziały Urzędu Miejskiego). Równocześnie podjęto badania konserwatorskie.

Prof. Wojciech Kalinowski opracował dokumentację zabytkoznawczą. Przy ul. Wałowej pokazano odkrywkę murów miejskich.

Autorzy koncepcji postanowili odtworzyć średnio-wieczny charakter miasta, przyjmując jako skalę kompozycji nowej zabudowy trzypiętrowy dom z trójkątnym szczytem. Do tego dostawione kolumny loggiobalkonów zwieńczonych daszkiem i detale w stylu postmodernizmu, miały tworzyć „architekturę romantyczną”.

Jak to wypadło w naturze, widzimy na pierwszej realizacji domu przy ul. Szwarlikowskiej, wzniesionego dla Spółdzielni „Starówka”. Realizacja ta spotkała się z krytyczną oceną mieszkańców, architektów, piłała o tym prasa.

W sierpniu 1990 r. członek zespołu autorskiego omawianej koncepcji, dr inż. arch. Edward Kołakowski, przedstawił w Urzędzie Miejskim makietę zabudowy w kwartale ulic Wolności, Reja, pl. Kazimierza Wielkiego i Szewskiej. Praca ta została poddana dyskusji, oceniona przez architektów jako znacznie lepsza od poprzednich propozycji i wymienionej realizacji. W grudniu tegoż roku, na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Urbanistyki i Architektury u Architekta Wojewódzkiego, rozpatrywana była koncepcja dwóch do-



4a. Widok z ul. Malczewskiego na Miasto Kazimierzowskie: plac Kazimierza Wielkiego, z prawej portyk kościoła Sw. Trójcy. Domy jednopiętrowe mają być wyburzone i zastąpione trzypiętrowymi w układzie szczytowym, wg koncepcji H. i K. Wejchertów. Naruszy to skalę zespołu, zasłoni historyczne dominanty. Zdjęcie z 1978 r.
4a. View from Malczewski showing the Kazimierzowskie Old Town: the Kazimierz Wielki Square, on the right portico the Holy Trinity church. The single storey houses will be pulled down by three - storey constructions, according to the conception proposed by professors H. and K. Wejchert. This decision will conceal the historical highlights and infringe upon the scale of the group of buildings



4b. Widok z ul. Malczewskiego na Miasto Kazimierzowskie: od lewej wieża fary i wylot ul. Szevskiej, po prawej wylot ul. Reja z wieżą kościoła ewangelickiego
4b. View from Malczewski Street, showing the Kazimierzowskie Old Town: on the left the tower of the parish church and the outlet of Szevska Street; on the right the outlet of Rej Street and the tower of the Protestant church

Zakłada się, że na 1 mieszkanie potrzeba 1 miejsce parkowania.

Na 1000 m² powierzchni użytkowej usług — 25 miejsc.

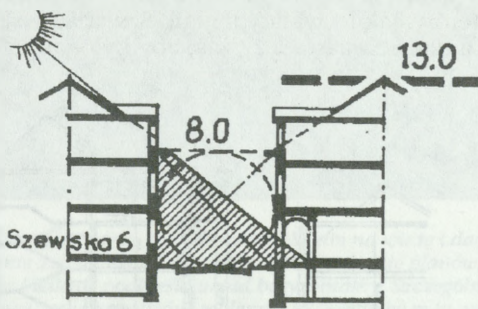
Tak więc, dla 500 mieszkań potrzeba 500, a dla 14 tys. m² usług — 350, tj. razem 850 miejsc parkowania.

mów przy ul. Szewskiej dla Spółdzielni „Starówka”, projektu miejscowego autora.

Wymienione tu fakty skłoniły mnie do podzielenia się refleksjami na temat dalszej rewaloryzacji Miasta Kazimierzowskiego. Co dalej? Postawmy kilka pytań i poszukajmy na nie odpowiedzi.

Po pierwsze: czy Miasto Kazimierzowskie ma być osiedlem mieszkaniowym, jeszcze jedną „sypialnią” w centrum Radomia?

Na 9 hektarach terenu ma tu mieszkać ponad 2 tysiące ludzi w 500 mieszkaniach (w tym 260 nowych). Aby zapewnić mieszkańcom jaki taki komfort zamieszkiwania, muszą być odpowiednie tereny zabaw dla dzieci, odpowiednia ilość miejsc postojowych na samochody własne i dostawcze, nie mówiąc już o zieleni.



5. Przekrój przez ul. Szewską. Cień o godz. 12 w dniach równonocy (21 marca, 21 września)

5. Section of Szevska Street. Shadow at noon during equinox (21 March, 21 September)

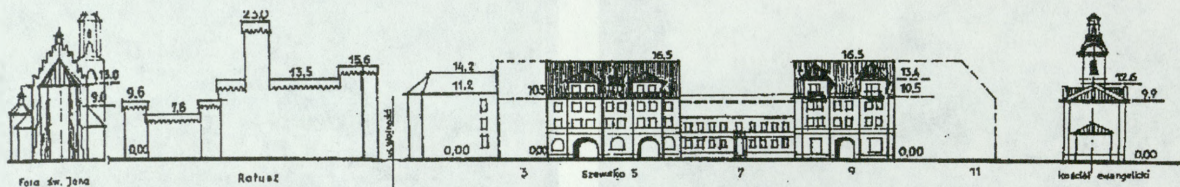


6a. Widok na ul. Szewską z placu przy kościele ewangelickim. Istniejącą zabudowę tworzą domy jednopiętrowe, wpisane do rejestru zabytków

6a. View of Szevska Street from the square next to the Protestant church. The existing buildings are single-storey constructions, listed as historical monuments



6b. Perspektywa ul. Szewskiej. W głębi wieża ratuszowa. Tu po prawej w istniejącej linii zabudowy mają stanąć domy trzypiętrowe. Realizacja ta zakłóci nieodwracalnie skalę uliczki staromiejskiej
6b. Perspective of Szevska Street. In the background — the town hall tower. Here three-storey houses are to be raised on the right. Such a realisation will permanently disturb the scale of the Old Town lane



7. Rozwinięcie pierzei ul. Szevskiej. Porównanie projektów domów nr 5 i 9 z farą, ratuszem i kościołem ewangelickim

7. Extension of the row of houses in Szevska Street. A comparison of projects of houses nos. 5 and 9 with parish church, town hall and Protestant church

Mnożąc to przez 25 m², potrzeba ponad 2 ha terenu na same parkingi i garaże. Powierzchnię tę można zmniejszyć projektując garaże dwu- lub trzypoziomowe. Wiemy jednak, że spółdzielczość mieszkaniowa tego nie wybuduje. Jeżeli od 9 ha, odejmiemy Rynek (0,9) ha i place z dwoma kościołami, to na samą zabudowę zostaje 5 ha. Na takiej powierzchni, w dwutrzypiętrowych domach „nie upcha” się 2000 mieszkańców. Mieszkańców „uduszą” samochody.

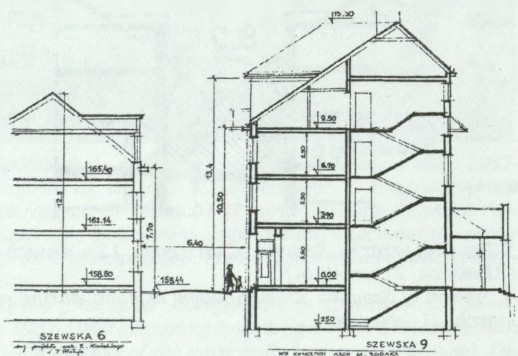
Spółdzielnia mieszkaniowa, dążąc do zbudowania maksymalnej liczby mieszkań, będzie rugowała usługi z parterów, jak to widać przy ul. Szwarlikowej.

W interesie miasta leży zaś, aby było jak najwięcej

artystycznymi, salony sztuki, księgarnie, delikatesy, usługi dla turystów i handlowców, wreszcie parkingi i garaże podziemne, jakie buduje się na Zachodzie.

Tu zacytuję wypowiedź prof. Wojciecha Kalinowskiego dla „Architektury” (nr 381/2 z 1979 r.), sprzed 14 lat! : „My boimy się wielopoziomowych domów parkingowych, garaży podziemnych, a jest to jedyna racjonalna metoda powszechnie stosowana na całym świecie. W Kolonii, przy samej katedrze, powstał olbrzymi parking podziemny i nikomu nie wadzi. W Salzburgu, w środku miasta, wydrążono górę i zbudowano wielki parking. To się po prostu optaca”.

Projektując zabudowę należy stosować zasadę hi-

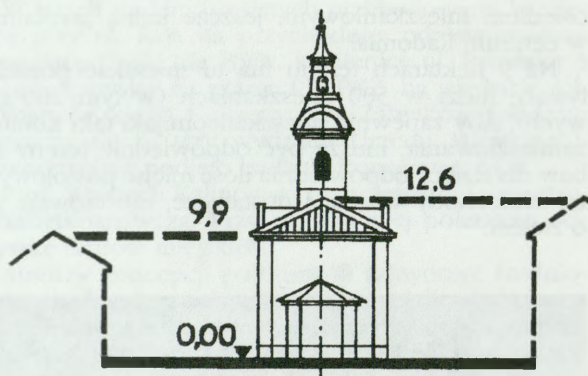


8. Przekrój przez ul. Szevską. Porównanie istniejącego domu przy ul. Szevskiej 6 z projektowanym „gigantem” Szevska 5 i 9, przy prześwicie ulicy między zabudową z obu stron 6,4 m

8. Section of Szevska Street. A comparison of existing house (6 Szevska Street) and planned „gigant” 5 and 9 Szevska Street with clearance of 6,4 m. between houses on both sides of the street

usług ogólnomiejskich. Poza tym kondycja finansowa spółdzielni jest zbyt słaba, aby wziąć na siebie trud przebudowy historycznej części miasta. Z tego widać, że dominującą funkcją Miasta Kazimierzowskiego nie może być mieszkalnictwo.

Pytanie drugie: jaką funkcję powinno pełnić Miasto Kazimierzowskie? Uważam, że powinno być centrum turystyczno-handlowo-kulturalnym Radomia. Tu jest miejsce na budowę i przebudowę istniejących kamienic na hoteliki, pensjonaty i domy noclegowe, siedziby biur turystycznych, towarzystw i spółek handlowych, z barami, restauracjami, kawiarniami i cukierniami, kantarami wymiany walut, sklepy z pamiątkami, artykułami



9. Gabaryty nowej zabudowy w sąsiedztwie kościoła ewangelickiego

9. Elevation of new buildings close to the Protestant church

starych jednostek funkcji i formy w obrębie jednej działki, której właścicielem byłaby jedna firma. W jednym obiekcie należałoby rozwiązać hotel, biura i usługi. A więc dominującą funkcją Miasta Kazimierzowskiego powinno być hotelarstwo i gastronomia, uzupełnieniem — kultura, handel, usługi i na końcu mieszkalnictwo, np. mieszkanie właściciela.

Pytanie trzecie: kto to wybuduje, kto zainwestuje?

Na pewno nie spółdzielczość mieszkaniowa i nie miasto. Mogą to zrobić tylko sprywatyzowane biura turystyczne, spółki handlowe, krótko mówiąc sektor prywatny.

Pytanie czwarte: jak powinna wyglądać nowa zabu-



10. Wieża kościoła ewangelickiego. Potrzeba odświeżenia historycznej dominaty

10. The tower of the Protestant church. The need to disclose the historical highlights

dowa w starym otoczeniu? Jaka ma być tu architektura? Co oznacza termin rewaloryzacja?

Rewaloryzacja jest to program prac, polegających na urbanistyczno-budowlanej modernizacji miasta, przywróceniu mu wartości użytkowych, dostosowaniu do współczesnych potrzeb, jak również ochrona, konserwacja i właściwa ekspozycja wartości historycznych. Zastanówmy się nad końcowym członem tej definicji.

Pierwszoplanowym warunkiem współgrania zabudowy nowej z zabytkową jest honorowanie skali zabudowy dawnej. Skalę tę określają: wysokość budynków oraz wymiary w poziomie i wzajemne relacje poszczególnych wymiarów.

Nowa tkanka miejska powinna stwarzać dodatkowe wartości przestrzenne, nie powinny one jednak dewaluować wartości dawnych. Nowa zabudowa powinna harmonijnie wpisywać się w zastany krajobraz miejski, nie przesłaniać i nie konkurować z budynkami dominującymi, które zwykle są najcenniejsze.

Na terenie Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu są to: kościół farny, ratusz, zespół popijarski i kościół ewangelicki.

Analizując te budowle, dochodzimy do wniosku, że projektowana zabudowa nie może być wyższa od



11. Widok z placu przy kościele ewangelickim na wieżę i dach fary. Na I planie zabudowa ul. Szevskiej. Nawarstwianie planów, 6 linii gzymsów i kalenic podkreśla układ horyzontalny. Szczególne miejsce, fascynujące rysowników, malarzy i fotografików m.in. malowane przez Andrzeja Wajdę, ucznia radomskiego liceum. Zdjęcie z 1978 r.

11. A view of the tower and roof of the parish church from the square next to the Protestant church. In the foreground — Szevska Street. The overlapping of plans, six lines of cornices and ridges emphasizes the horizontal configuration. This special spot provided fascinating themes for drawers, painters and photographers; it was painted by the Andrzej Wajda, a student of the local secondary school. Photograph from 1978

poziomów gzymsu ratusza oraz gzymsu nawy głównej kościoła farnego, tj. 13 m.

W rejonie ul. Szevskiej nowe domy nie powinny być wyższe od gzymsu kościoła ewangelickiego, tj. 9,9 m, zaś do gzymsu — 8,0 m, tj. tyle, ile mają domy ul. Szevskiej nr 6, 8, 10, 12, wpisane do rejestru zabytków.

Jest to gabaryt wysokościowy.

Skala zabudowy wiąże się również z wymiarami w poziomie i wzajemną relacją z wymiarami w pionie.

Przekrój ulicy Szevskiej w najważniejszym miejscu ma 6,5 m szerokości i 8 m do gzymsu, w pierzei istniejącej zabudowy zabytkowej (patrz il. 5). Projektując nowe domy po przeciwnej stronie trzeba, moim zdaniem, odsunąć się na szerokość równą wysokości tj. 8 m, a wysokość powinna być mniejsza lub równa tej zabytkowej.

Z kolei dom narożny, przy placu z kościołem ewan-



12a. Widok z ul. Wolność (od północy) na sylwetę Miasta Kazimierzowskiego. Od lewej: wieża kościoła ewangelickiego, wieża fary i wieża ratusza. Zdjęcie z 1978 r.

12a. View from Wolność Street (from the north) of the Kazimierzowskie Old Town. On left: tower of Protestant church, towers of parish church and town hall. Photograph from 1978

gelickim, należy odsunąć na minimalny trójkąt widoczności wjazdu z placu w ulicę, a jego wysokość do kalenicy nie może być wyższa niż 9,9 m (gzyms kościoła). Wiąże się to również z oglądalnością sylwetki kościoła z ulic Wolność i Reja.

Z tego wynika, że projektowane domy nie mogą być wyższe niż dwie, maksymalnie trzy kondygnacje. Utrzymanie tych gabarytów i relacji wzajemnych jest warunkiem zachowania sylwetki starego miasta z kilku punktów widokowych. Oto one:

- od zachodu, z ulicy Okulickiego (d. Świerczewskiego) i dalej od ul. Kieleckiej,
- od północy z perspektywy ul. Wolność i od ul. Wernera,
- od wschodu z ul. Malczewskiego, od kościoła Św. Trójcy do wylotu ul. Rwańskiej oraz z dalszej perspektywy ul. Żeromskiego i ul. Struga.

Powyższe ustalenia powinny być zapisane w wyciecznych konserwatorskich. Niestety, takich w ogóle nie ma.

W projektach urbanistyczno-architektonicznych ważną sprawą są przekroje widokowe i ciągi elewacyjne ulic.

Gdyby autorzy projektu domu na rogu ulic Wolność i Szwarlikowskiej zrobili i przeanalizowali przekrój ulicy Wolność (od Rynku do ul. Reja), która spada tu „z pieca na łeb” (różnica wynosi 2 m) zapewne inaczej wyglądałby ten budynek. Może szerszy byłby wlot ulicy Szwarlikowskiej, „nowy” dom nie przesłaniałby „starego” (ratusza), a piwnice wychodzące na teren od ul. Reja mogłyby być z powodzeniem rozbudowane w postaci pasażu sklepów i usług.

Jest to przykład projektowania i myślenia tylko na rzucie, na płaskim odwzorowaniu terenu, bez analizy przekroju.

I wreszcie — jaka ma być architektura „nowa” w „starym”? Forma nowej zabudowy, zaproponowana przez prof. prof. H. i K. Wejchertów, to kamienica trzypiętrowa, zakończona trójkątnym szczytem, zasłaniająca dach, wysokości 15 m od poziomu gruntu do kalenicy (grzbiet dachu).

Gdyby autorzy narysowali i pokazali w koncepcji przekroje widokowe, ciągi elewacyjne ulic, przeanalizowali sylwetki miasta z różnych punktów widokowych, to widząc trójkąt dachu powtarzany kilkadziesiąt razy, ową „piłę zębata” przesłaniającą ratusz i kościoły — to myślę, że ich koncepcja wyglądałaby inaczej. A tych rysunków i analiz w koncepcji nie ma.



12b. Jw. zdjęcie z 1992 r. — wieża ratusza przysłonięta nową zabudową ul. Reja (widok z placu po b. zajezdni MPK)

12b. Vide supra, photograph from 1992. Tower of town hall concealed by new buildings in Reja Street. Photograph taken in the square of the former municipal transport depot

Następnie: forma zabudowy szczytowej jest obca dla miast Małopolski i Mazowsza. Rynki Sandomierza, Zamościa, Szydłowca, Pułtuska, Warszawy mają zabudowę w układzie kalenicowym lub dachy zasłonięte prostokątnymi attykami. W Kazimierzu jedyna kamienica ze szczytem trójkątnym słusznie nazywa się Gdańska. Zabudowa szczytowa jest charakterystyczna dla miast w Polsce północnej i zachodniej.

Pytanie piąte: kto ma dalej projektować i prowadzić rewaloryzację Miasta Kazimierzowskiego?

Uważam, że powinna powstać, powołana przez Zarząd Miasta, Pracownia Rewaloryzacji Miasta Kazimierzowskiego z siedzibą na miejscu (może przy ul. Rwańskiej 3 — Szewskiej 6). Zadaniem Pracowni byłoby opracowanie szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Kazimierzowskiego z wytycznymi konserwatorskimi dla poszczególnych kwartałów zabudowy. Następnie uzgadnianie projektów konkretnych inwestycji, koordynacja i nadzór nad realizacjami. Myślę, że należałoby skorzystać z doświadczeń elbląskich, gdzie Prezydent Miasta powołał pełnomocnika do spraw odbudowy Starego Miasta. W zakresie projektowania i programowania, takim człowiekiem mógłby być dr inż. arch. E. Kołakowski jako generalny projektant lub konsultant rewaloryzacji Miasta Kazimierzowskiego.

Uważam, że mimo krytycznej oceny, nie należy przekreślać pracy zespołu z Politechniki Warszawskiej, który zgromadził bogaty materiał, szczególnie w zakresie rozpoznania tematu. Status wyższej uczelni jest tu gwarantem jakości.

Rewaloryzacja Miasta Kazimierzowskiego to trudny problem, tak w sferze projektowania, jak i realizacji. Dlatego już teraz wszelkie projekty, jakie przedstawia inwestorzy, powinny być wnikliwie analizowane i surowo ocenione, zaś autorzy — projektantami dobiieranymi poprzez lokalne konkursy czy prace klauzurowe.

„Duch miejsca”, tego szczególnego miejsca w naszym mieście, wymaga odpowiedzialnych i fachowych działań wszystkich uczestników przekształcenia tej części miasta.

Ale już teraz potrzebne są rozsądne i szybkie decyzje władz. Chodzi o to, aby sprawą tą zainteresować odpowiednich inwestorów. Nie bójmy się też zagranicznych. Trzeba stworzyć odpowiednie ramy organi-

zacyjno-finansowe, warunki zachęcające do inwestowania na tym terenie.

Zbudowanie centrum hotelowo-turystycznego,

P.S.

Artykuł ten złożyłem w lutym 1991 r. w Radomskim Towarzystwie Naukowym, skąd skierowano go w grudniu tegoż roku do zaopiniowania przez prof. W. Kalinowskiego. Profesor był już wtedy ciężko chory. Nie wiadomo, czy zdołał go przeczytać.

Odszukany w skrzyniach ze spuścizną naukową Profesora, już po Jego śmierci, trafił z powrotem do autora.

Życie dopisało do tego tematu dalszą treść. Wybu-

w otoczeniu zabytkowego śródmieścia, jest największą szansą na ożywienie miasta i udostępnienie go turystyce i biznesowi z Europy i zza Oceanu.

dowano następne bloki mieszkalne między ulicą Szwarlikowską i ul. Reja.

Kontrowersyjny projekt dwóch domów przy ul. Szewskiej, mimo, że odrzucony przez Wojewódzką Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną, bez zmian został zatwierdzony do realizacji. Jak to wszystko się ma to wartościowej architektury zabytkowej, wymienionej w artykule, niech Czytelnik oceni sam, patrząc na zdjęcia i rysunki w nim zamieszczone.

Bibliografia

1. *Radom — szkice z dziejów miasta*, pod red. J. Jędrzejewicza, Warszawa 1961.
2. *Urbanistyka i architektura Radomia*, pod red. W. Kalinowskiego, Radom 1979.
3. E. Kołakowski, *Radom Miasto Kazimierzowskie*, Z. Stępiński, *Rozmowa z Wojciechem Kalinowskim*, „Architektura” 1979 nr 381-382, ss. 28-34.

4. W. Ostrowski, *Zespoły zabytkowe a urbanistyka*, Warszawa 1980.
5. T. Kazimierski, *Miasto Kazimierzowskie w Radomiu*, „Miasto” 1987 nr 9, ss. 16-20.
6. B. Blum, *Węgierskie spotkania urbanistów*, „Miasto” 1989 r. 5, ss. 32-33.

The Kazimierzowskie Old Town in Radom – Conservation Problems

Already fifteen years ago the Kazimierzowskie Old Town in Radom which includes approximately the city center dating back to the reign of Kazimierz the Great (town rights prior to 1350) was taken into consideration as part of a revalorization plan. The Voivodeship Residential Cooperative commissioned professors Hanna and Kazimierz Wejchert from the Warsaw Polytechnic to carry out this undertaking. The conception proposed a residential and service complex, treated as a fragment of the town center. It was presented to the municipal authorities and residents in 1978.

The majority of the existing buildings originate from the turn of the nineteenth century, and remain in a highly unsatisfactory technical state. The older objects include various churches, the town hall and the parish church. The historical dimension of the buildings was destroyed in the 1950s and 1960s due to the introduction of new constructions. Despite a critical opinion about the threestorey apartment houses (built in the 1980s), located between Szwarlikowska and Rej Street, one should not negate the work conducted by the team from the Warsaw Polytechnic, who

collected extensive material and thoroughly examined the terrain. The controversial project of two houses in Szewska Street, albeit originally rejected by the Voivodeship Town Planning and Architectonic Commission, was ultimately accepted without any alterations.

The revalorization of the Old Town remains a difficult issue, both from the point of view of projects and realization. It should take into account the retention of the elevations of the existing historical edifices, their relation of measurements (vertical and horizontal), street sections, elevations and panoramas from various angles. This is the reason why already at this stage all projects proposed by investors should be carefully analyzed and assessed, while their authors should be selected either by means of local competitions or tests. Already today the authorities should make rapid and reasonable decisions, in order to stir the interest of investors, including foreign ones. The erection of a tourist center, surrounded by an historical city, constitutes the greatest opportunity for enlivening the whole town.